

Unieszkodliwianie odpadów medycznych:

ZAPŁACIMY WIĘCEJ, A MOŻE MNIEJ?

Zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi odpadów medycznych, ich unieszkodliwianie może być przeprowadzane jedynie w spalarniach. Alternatywne sposoby – proponowane przez część firm działających w tej branży – przepadły w Sejmie w 2009 roku. Wedle ustawy, firmy te mają zaprzestać alternatywnych metod unieszkodliwiania do czasu wygaśnięcia przyznanych im koncesji, jednak maksymalnie mogą działać do marca 2011 r.

Przedsiębiorcy, którzy stosowali metody alternatywne unieszkodliwiania

odpadów medycznych, byli do tej pory konkurencją dla firm posiadających spalarnie. Uważają, że wyeliminowanie ich z rynku tych usług spowoduje zmniejszenie konkurencji, a co za tym idzie – wzrost cen tego rodzaju usług.

Natomiast właściciele spalarni twierdzą, że jeżeli te będą miały więcej odpadów do unieszkodliwiania, to cena spadnie, ponieważ koszty rozłożą się na większą ilość unieszkodliwionych odpadów.

Brak konkurencji źle wróży

Jak tłumaczy Rynekowi Zdrowia Arkadiusz Tułeczki, właściciel firmy Serwimed z Kra-

kowa (firma posiada zarówno instalację do alternatywnego unieszkodliwiania odpadów, jak i spalarnię), zdolność przetwórcza instalacji alternatywnych w Polsce to około 25 000 ton odpadów rocznie.

– Zniknięcie konkurencji nigdy nie poprawiło sytuacji na rynku. Polska nie tylko idzie pod prąd trendom światowym, ale też doprowadza do łupienia szpitali przez monopolistów. Tym bardziej dziwi taki stan rzeczy, że wyjątkową aktywność w walce o przywileje spalarni wykazują niektórzy posłowie – lekarze. Ciekaw jestem, czy czują na sobie moralną ▶



► odpowiedzialność za to, że to właśnie dzięki nim np. szpitale w Krakowie straciły ponad 4 mln zł na unieszkodliwianiu odpadów – mówi Arkadiusz Tułeczki.

I dodaje: – To przekłada się na rzeczywistą ilość pieniędzy na leczenie. Może właśnie komuś zabrakło tych pieniędzy na ratowanie życia. To tylko jeden Kraków.

► **Arkadiusz Tułeczki: – Dziwi taki stan rzeczy, że wyjątkową aktywność w walce o przywileje spalarni odpadów medycznych wykazują niektórzy postowie – lekarze...**

Proszę to zderzyć z 45 milionami zł na całą Polskę, które minister zdrowia postanowił dołożyć polskiej transplantologii.

Jak wyjaśnia Tułeczki, ceny, jakie szpitale płacą za unieszkodliwianie odpadów, tam gdzie istnieje ostra konkurencja alternatywnych instalacji ze spalarniami, waha się poniżej 1 zł za kilogram (woj. dolnośląskie, podkarpackie): – Tam gdzie monopol ustanowiły spalarnie – jak np. na Śląsku czy w Małopolsce – ceny nie spadają poniżej 2,5 zł, a często oscylują powyżej 4 zł za kilogram.

Dodatkowo, zdaniem Tułeckiego, w Polsce jest zbyt mało spalarni, aby mogły one bez szkody dla szpitali same istnieć na rynku.

Handel „kwitami”

W resorcie ochrony środowiska zapytaliśmy, ile obecnie spalarni odpadów medycznych jest w Polsce i czy są w stanie przejąć klientów firm „alternatywnych”, którym pozwolenia wygasną w marcu 2011 roku?

– Z danych Departamentu Gospodarki Odpadami (stan na sierpień 2009 r.) wynika, że w Polsce funkcjonuje 29 spalarni odpadów medycznych. Ich moce przerobowe wahają się w granicach 150-4100 [Mg/rok]. Warto mieć na uwadze fakt, że odpady niebezpieczne, do których zalicza się m.in. odpady medyczne, są – poza spalarniami przedmiotowych odpadów – również przyjmowane przez inne spalarnie pod warunkiem spełnienia wszystkich wymagań ochrony środowiska – informuje nas biuro prasowe Ministerstwa Środowiska.

Zdaniem Arkadiusza Tułeckiego, rozmieszczenie spalarni zmusza do trans-

portu odpadów przez setki kilometrów. Ponadto niektóre spalarnie mają niższe koszty niż inne. – Powoduje to swoisty handel „kwitami”. Na przykład spalarnie na południu Polski unieszkodliwiają odpady z północy kraju. To nagminny proceder, opisany już parę lat temu w raportach NIK i GIS. Komuś najwyraźniej zależy

na takim stanie rzeczy, skoro nie ma ani odpowiedzialności, ani ścigania – uważa właściciel Serwimedu.

Jego zdaniem, Polska mogłaby wdrażać nowoczesne metody zarządzania odpadami – zarówno na etapie ich wytwarzania, transportu, jak i unieszkodliwiania: – Liderem są tu Amerykanie. Tymczasem w Polsce najwięksi gracze rynkowi dbają o to, jak zapewnić sobie poparcie polityczne, żeby ochronić monopol i zablokować rozwój konkurencji – irytuje się Tułeczki.

Spalarnie zapewniają: ceny spadną

Zupełnie inny pogląd na sytuację na rynku unieszkodliwiania odpadów medycznych ma Karina Szafranek-Braś, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu

PORTAL
rynekzdrowia.pl

Dodaj do ulubionych >

z firmy Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., która posiada jedną z największych i najnowocześniejszych spalarni odpadów niebezpiecznych, w tym również medycznych.

– Naszym zdaniem, nie ma żadnych podstaw, aby ceny za termiczne unieszkodliwianie odpadów wzrosły wskutek wygaśnięcia pozwoleń na stosowanie alternatywnych metod. Jeśli ceny za unieszkodliwianie rosną, to są one wyłącznie wynikiem wzrostu kosztów obsługi instalacji, takich jak np. media – i chyba

dotyczy to wszystkich przedsiębiorstw, również tych stosujących alternatywne metody – tłumaczy dyrektor Karina Szafranek-Braś.

Jej zdaniem, ceny mogą nawet zmaleć, gdyż spalarnie – szczególnie te dostosowane do spalania wyłącznie odpadów medycznych – będą „dociążone” odpowiednią ilością odpadów medycznych i praktycznie ich koszty stałe zmaleją, co docelowo pozwoli na pozostanie na tym samym poziomie cenowym lub może doprowadzić do obniżenia tych kosztów.

Spalarnie, w opinii dyrektor Szafranek-Braś, świetnie poradzą sobie z przejściem klientów firm, które alternatywnie unieszkodliwiają odpady medyczne, gdyż posiadają wolne moce przerobowe.

– W Polsce mamy nadmiar mocy spalarni. Ponadto spalarnie te są w pełni dostosowane do spalania odpadów przy spełnieniu wszelkich wymogów związanych z ochroną środowiska, zdrowiem i życiem człowieka, o które przecież ochrona zdrowia zabiega i walczy – stwierdza nasza rozmówczyni.

Jak wyjaśnia, Polskę można podzielić na kilka regionów, w których znajduje się największe skupisko szpitali, a co za tym idzie – także spalarni.

– Są to instalacje spełniające wymagania związane z ochroną środowiska, będące jednocześnie ostateczną formą unieszkodliwiania. Spalarnie te – w naszej opinii – w pełni pokrywają zapotrzebowanie rynkowe na unieszkodliwianie odpadów medycznych w Polsce, które wcale nie muszą jeździć po całej Polsce, jak to się odbywa w przypadku alternatywnych metod – uważa dyrektor Szafranek-Braś.

Są różnice w cenach, ale...

Karina Szafranek-Braś przyznaje – podobnie jak szefowie firm stosujących alternatywne metody – że istnieją różnice w cenach pomiędzy województwami, ale zaznacza, że wynikają one nie z różnicy kosztów unieszkodliwiania w spalarniach, ale przede wszystkim z różnicy kosztów pozostałych: transportu, sposobu pakowania, ewentualnej segregacji, zarządzania chłodzią (jeśli takowa jest w szpitalu) oraz wielu innych czynników wynikających z potrzeb określonych przez szpitale.

– Jeśli mówimy o jakości, to należy wspomnieć, iż dzisiejszą dużą bolączką jest brak segregacji odpadów medycznych u źródła – czyli w szpitalach. Szpitale – segregując odpady – będą mogły ograniczyć ilość odpadów zakaźnych, a tym samym zminimalizować ilość odpadów przeznaczonych do spalania – tłumaczy Karina Szafranek-Braś.

I podkreśla, że spalarnie są najlepszą i ostateczną formą unieszkodliwiania odpadów: – Obecnie firmom zajmującym się zabieraniem odpadów ze szpitala nie zależy na zmniejszaniu ich ilości, gdyż teoretycznie za kilogram szpital płaci mniej, ale praktycznie – za całość odpadów przyjętych do unieszkodliwiania – więcej, jeśli weźmie się pod uwagę brak segregacji – mówi dyrektor.

Nie wylać dziecka z kąpielą

Karina Szafranek-Braś przyznaje, że na całym świecie stosowane są alternatywne metody unieszkodliwiania odpadów, jednak

po ich takim unieszkodliwieniu trafiają one i tak do spalania – tyle tylko, że w spalarniach odpadów komunalnych, których obecnie w naszym kraju nie ma.

– Co dzieje się natomiast z odpadami po autoklawowaniu w Polsce? Czy ktoś

wspólnych. Co więc jest lepsze? – pyta dyrektor ds. sprzedaży Sarpi Dąbrowa Górnicza.

Jak będzie wyglądała sytuacja na rynku unieszkodliwiania odpadów medycznych w Polsce od kwietnia 2011 roku? Tak

► Karina Szafranek-Braś:

– Nie ma żadnych podstaw, aby ceny za termiczne unieszkodliwianie odpadów wzrosły wskutek wygaśnięcia pozwoleń na stosowanie alternatywnych metod.

zadał sobie trud, aby się tym zainteresować? Trafiają do paliw alternatywnych spalanych w cementowniach? A może na składowiska odpadów, które to składowanie mamy ograniczać. W przeciwnym razie będziemy płacić jako kraj ogromne kary. Z których pieniędzy? Ano naszych

naprawdę okaże się „w praniu”. Ważne, aby poprzez zmianę prawa nie wylano dziecka z kąpielą, czyli żeby szpitale nie płaciły więcej za unieszkodliwianie odpadów medycznych niż dotychczas.

ANNA KACZMAREK

Alternatywnie – do 12 marca 2011 roku

Odpowiedzi Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska na pytania Rynku Zdrowia dotyczące unieszkodliwiania odpadów medycznych

– Ile jeszcze jest firm stosujących alternatywne metody unieszkodliwiania odpadów medycznych i kiedy wygasną ich pozwolenia?

– Z danych zawartych w Zintegrowanym Systemie Odpadowym (ZSO) wynika, iż tego typu firm jest 19. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z załącznikiem nr 6 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 i Nr 203, poz. 1351), są to przedsiębiorcy prowadzący działalność unieszkodliwiania odpadów w procesie D9 i D16.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie Ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 28, poz. 145) „zezwolenia, pozwolenia lub decyzje zatwierdzające program gospodarki odpadami niebezpiecznymi w zakresie dotyczącym unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych innymi metodami niż termiczne przekształcanie odpadów zachowują moc na czas, na jaki zostały

wydane, jednak nie dłużej niż 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy”.

Biorąc powyższe pod uwagę, pozwolenia wydane na omawiany zakres działalności ze względu na ww. ustawę będą obowiązywały do 12 marca 2011 r.

– Czy czekają nas kolejne zmiany w prawie dotyczącym unieszkodliwiania odpadów?

– Planowane są zmiany w ramach projektu ustawy o odpadach, która stanowi transpozycję dyrektywy 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy. Obecne przepisy ustanawiają zakaz unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych lub zakaźnych odpadów weterynaryjnych innymi metodami niż te, które prowadzą do obniżenia zawartości ogólnego węgla organicznego do 5% w tych odpadach oraz zakazuje się unieszkodliwiania tych odpadów przez ich współspalanie.

Natomiast zaproponowane w projekcie przepisy mają na celu zrównanie metod termicznego przekształcania zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych oraz tzw. metod alternatywnych co do wymagań w zakresie ochrony środowiska, w tym w szczególności umożliwienie pełnej kontroli warunków prowadzenia tych procesów oraz ich skuteczności.

Upoważnienie dla ministra zdrowia do wydania rozporządzenia, które jest zawarte w obowiązującej Ustawie o odpadach, pozostanie również w przedmiotowym projekcie. Będzie ono precyzowało wymagania w stosunku do wszystkich technologii przetwarzania odpadów medycznych i weterynaryjnych.

Przepisy te będą na tyle szczegółowe, aby można było w pełni monitorować przebieg procesu technologicznego oraz jego skuteczność, bowiem podstawową zasadą przy postępowaniu z tego rodzaju odpadami jest zasada przezorności. •